

Język angielski w życiu polskiego przedszkolaka

Każdy człowiek na świecie wie, że aby móc się komunikować, trzeba znać język obcy. W Polsce powoli stajemy się coraz bardziej świadomi potrzeby nauki języków obcych u najmłodszych dzieci. Lecz, gdybym zapytała na ulicy przechodniów „W jakim wieku warto zacząć uczyć się języka angielskiego?”, odpowiedzi byłyby różne, z pewnością dobrą odpowiedzią jest, że w każdym. Wciąż jeszcze istnieje przekonanie, że dopiero wtedy, gdy dziecko umie już czytać i pisać. Czy dotyczy to również innych języków obcych? Z tymi może być jeszcze trudniej. Jak można by uczyć polskie dziecko języka... chińskiego?

Zostawmy to na chwilę. Gdy dziecko zaczyna uczyć się mówić, słucha, wydaje odgłosy, powtarza. Ten proces zaczyna się jeszcze tak naprawdę w okresie prenatalnym, gdy docierają do niego dźwięki. To zaskakujące, ale rodząc się, każde zdrowe dziecko ma potencjał do wielojęzyczności, bo ludzki mózg jest plastyczny. I tak, jak uczy się języka macierzystego, tak uczy się języków obcych. Dlatego jedyną odpowiedzią na pytanie „W jakim wieku warto zacząć uczyć się języka angielskiego?” jest jak najwcześniej, czyli już w okresie prenatalnym i od narodzin. W wielu krajach na świecie naturalne jest uczenie kilku języków od narodzin dziecka.

„Badania pokazują, że większość dzieci na świecie jest wielojęzyczna. Dziecko na Filipinach mówi językiem matki, językiem ojca, urzędowym językiem jest tam angielski, a w szkole uczy się kolejnych języków obcych. To tylko my w Europie żyjemy na wyspie, gdzie dzieci w Polsce mówią tylko po polsku, we Francji tylko po francusku, a w Niemczech tylko po niemiecku. Na szczęście i to się zmienia. Jesteśmy globalną wioską, a nasz mózg jest stworzony do nauki języków – nikt nas nie pytał, czy chcemy mówić językiem matki, a jednak nauczyliśmy się go bez wysiłku – i jesteśmy w tym świetni”. (Helen Doron)

Zwykło się mówić, że „dziecko chłonie jak gąbka”, z pewnością każdy się z tym zgodzi. Z ogromną łatwością przyswaja nowe wiadomości, słowa, piosenki,

rymowanki... i bezwiednie naturalnie poprawność gramatyczną. Wczesne otaczanie dziecka językiem obcym, czyli tak zwana ekspozycja na język usprawnia procesy myślowe, ćwiczy pamięć i koncentrację, skupienie. Dziecko w tym „zanurzaniu językowym” na tym etapie poprzez zabawy, piosenki, rytm i ruch nie tylko przyswaja język, poszerza słownictwo, ten proces ma również charakter ogólnorozwojowy.

Można powiedzieć, że jest to dla niego baza, która później będzie się rozwijać.

Kolejnym atutem u najmłodszych jest brak barier i poczucia wstydu, nie wstydzą się popełniać błędów, nie mają oporów przed mówieniem, jak to czasami mają dorośli.

Małe dzieci uczą się języków obcych etapami, dlatego nie można wymagać od dziecka „powiedz coś po angielsku”. Nie powinno się też dzieciom mówić, że mówiąc coś popełnia błędy. Tak jak w ojczystym języku, odpowiadamy dziecku stosując poprawną formę, tak w obcym również.

Co można robić w domu?

1. Słuchać dużo piosenek, śpiewać wspólnie, pokazywać gesty.
2. Słuchać rymowanek i wierszyków, masażyków, dzieci kochają rytm.
3. Bawić się, tzn. stosować różne zabawy językowe, kilka propozycji poniżej.

<https://dziecisawazne.pl/8-zabaw-po-angielsku-dla-przedszkolaka/>

Opracowanie: Agnieszka Żyła